



Zapiecek

Menu dla dzieci

**Rosół z makaronem
lub domowymi kluseczkami (280ml)** **9 zł**
Broth with noodles or homemade dumplings

**Panierowana pierś z kurczaka
z ziemniakami i surówką (270 g)** **21 zł**
Chicken breast coated with breadcrumbs with potatoes and salad

**Klusieczki ziemniaczane z masłem
klarowanym i sosem malinowym (170 g)** **12 zł**
Small potato noodles with butter and raspberry sauce (170g)

**Naleśnik z serem, polewą czekoladową
i bitą śmietaną (1szt. - 200 g)** **16 zł**
Sweet cottage cheese pancake, chocolate glaze and whipped cream (1pcs)

**Ciasto czekoladowe z sosem waniliowym,
gałka lodów i bitą śmietaną (80 g)** **11 zł**
Chocolate cake with vanilla sauce, scoop of ice cream and whipped cream



O śpiących rycerzach w Tatrach

„Snuto w Tatrach opowieści,
że się grotta w górach mieści,
gdzie rycerze cicho spali
i od lat na coś czekali.

Nikt nie wiedział, skąd się wzięli
ani czemu tam zasnęli,
ani gdzie ta grotta leży -
mało kto w to miejsce wierzył.

Kuba też nie dawał wiary
w żadne mity ani czary.
aż do jego drzwi zastukał
starzec, co kowala szukał.

„Jak podkujesz moje konie,
dam ci worek złotych monet.
Ciężkie będzie to zadanie,
czy je spełnić jesteś w stanie?”

Chłopak świetnym był kowalem,
wiec się nie zawahał wcale.
Ruszył wprost za starcem Kuba,
do Giewontu droga długa.

Szli tak górą i doliną,
aż dzień cały prawie minął.
Wreszcie starzec rzekł: „To tutaj!”,
ręką w skałę wnet zapukał.

Wtem się przejście otworzyło
i korytarz odsłoniło.
W mig zdał sobie sprawę kowal,
co w swym wnętrzu Giewont
chował.

Chociaż Kubie drżały nogi
i obleciał go strach srogi,
poszedł naprzód korytarzem,
tak jak mu nakazał starzec.

Droga bardzo ciemna była
i się wciąż przed nimi wiała.
Chyba tysiąc kroków przeszli,
nim do wielkiej sali weszli.

Kuba oczom swym nie wierzył,
bo zobaczył tam rycerzy,
co pod ścianą cicho spali
w zbroje przyodziani cali.

Wtem zobaczył obok konie,
starzec cicho klasnął w dłonie:
„Oto twoje jest zadanie:
czy je podkuć jesteś w stanie?”

Wziął się kowal do roboty,
bo chciał worek monet złotych.
Zużył wszystkie swe podkowy,
by dopełnić tej umowy.

Nagle jeden wstał z rycerzy
i go wzrokiem baczny zmierzył.
W rękę uzdę końską schwytał:
„Czy już czas?” - tak rycerz spytał.

„Konie wasze już gotowe” -
taką starzec dał odpowiedź
„Ale czas nie nadszedł jeszcze,
śpijcie, ja wam go obwieszczę”.

Więc się rycerz spać położył,
na kamieniach głowę złożył.
Starca zaś zapytał Kuba:
„Czy ta drzemka będzie długa?”

„Kiedy czasy złe nadejdą,
wtedy z gór rycerze zejda.
Ty się o to nie kłopotaj.
Proszę - to twój worek złota”.

Kuba szybko mieszek schował
i w korytarz wszedł bez słowa.
Gdy wychodził, ziemia drgnęła,
przejście za nim zatrzaskała.

Wszystkim w domu opowiadał
o tym, co mu starzec zadał.
Groty nigdy już nie znalazł,
wszędzie była lita skała.”



Źródło: E. Pruchnicka, K. Pruchnicki,
Legendy polskie - góralskie,
wydawnictwo Literat, Toruń, s.19-22